

ŻYCIE NAUKOWE

Jubileusz prof. Stanisławy Lewandowskiej

W 1994 r. członek ścisłego Komitetu Redakcyjnego „Dziejów Najnowszych” prof. dr Stanisława Lewandowska obchodziła jubileusz 70-lecia, uczczony uroczystością w Instytucie Historii PAN z udziałem Dyrekcji Instytutu. Profesor Stanisława Lewandowska, Wilnianka z urodzenia, a Warszawianka z miejsca osiedlenia w czasie II wojny światowej, była członkiem Ruchu Oporu ZWZ AK. W czasie powstania warszawskiego była sanitariuszką w szpitalach powstańczych w Śródmieściu Warszawy. Po wojnie, oprócz pracy zawodowej w Ministerstwie Oświaty, odbywała studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jej praca magisterska dotyczyła jeszcze tematyki historii średniowiecznej. Szybko jednak zmieniła swoje zainteresowania na lata II wojny światowej i tej tematyce pozostała wierna aż po dzień dzisiejszy. Praca doktorska obroniona w Instytucie Historii PAN traktowała o dziejach okupacji i ruchu oporu na Podlasiu 1939–1944 (I wyd. w 1976, II wyd. — 1982). Podobną tematykę podjęła w opublikowanej w 1993 r. książce o dziejach Mazowsza w latach wojny i okupacji. Rozprawy te stanowiły dojrzałą próbę pokazania całokształtu warunków życia regionów pod okupacją z jednoczesnym ukazaniem specyfiki tego regionu w kontekście zjawisk ogólnokrajowych.

Tematyka historii ruchu oporu pojawia się w kolejnych książkach profesor Lewandowskiej i tak np w pracy pt. *Kryptonim legalizacja 1939–1945* (Warszawa 1984) jako specyficzna forma walki polskiego podziemia poprzez ochronę ludzi zagrożonych. Tematyka ruchu oporu dominuje także publikacji profesor Lewandowskiej, m.in. w stanowiącej podstawę jej przewodu habilitacyjnego pracy pt. *Polska prasa konspiracyjna 1939–1945* (1982), która jest próbą całościowego ujęcia w skali ogólnopolskiej problematyki prasy tajnej. Posługiwała się Autorka oprócz typowo historycznych metod także metodami czysto prasoznawczymi, m.in. stylistyczną analizą zawartości prasy. Inne dwie książki profesor Lewandowskiej — wydana w 1992 r. książka *Prasa okupowanej Warszawy* oraz wydana w 1993 r. *Prasa polskiej emigracji wojennej* — także dotyczą tematyki prasoznawczej.

Wszystkie te publikacje były wysoko ocenione przez środowisko naukowe. Autorka otrzymała dwukrotnie nagrodę sekretarza naukowego PAN i dwukrotnie nagrodę tygodnika „Polityka” za najlepszą książkę z historii najnowszej. Wspomnijmy jeszcze o udziale Autorki w niezwykle cennej pracy zespołowej pt. *Zamojszczyzna — Sonderlaboratorium SS* (dwa wydania).

Nie sposób pominąć wkładu profesor Lewandowskiej w redagowaniu różnych czasopism historycznych, początkowo „Kwartalnika Historycznego”, potem „Najnowszych Dziejów Polski”, „Biuletynu Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu”, a przede wszystkim

„Dziejów Najnowszych”, gdzie od początku wydawnictwa była członkiem ścisłego Komitetu Redakcyjnego, a przez dłuższy czas sekretarzem redakcji. Była także członkiem rad naukowych instytutów i komisji historycznych.

Całokształt dorobku profesor Lewandowskiej — a nie wspominamy tutaj o licznych artykułach i recenzjach — świadczy o wielkiej solidności naukowej Autorki, gruntownej bazie źródłowej i nowatorskim podejściu do wielu tematów dotychczas słabo uwzględnianych lub wręcz pomijanych przez historiografię. Obecnie profesor Lewandowska przygotowuje kolejną książkę pt. *Okupacyjna codzienność Wilna 1939–1944*.

Życzymy szybkiego dokończenia tej pracy, a także innych kolejnych dzieł naukowych.

Krzysztof Dunin-Wąsowicz

Rosja (ZSRR) — Polska w XX wieku. Współdziałanie i konflikty (problemy historii i historiografii)

7 i 8 czerwca 1994 r. odbyła się w Moskwie konferencja naukowa, w której uczestniczyli naukowcy z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ), Wydziału Historycznego Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego (MGU), Rosyjskiej Akademii Nauk (RAN) oraz z USA.

Merytoryczną część obrad rozpoczął prof. Edward Wiśniewski (UŁ) referatem na temat: *Kwestia polska w programach i działalności partii rosyjskiego liberalizmu na początku XX wieku*. Na wstępie przedstawił okoliczności powstania pierwszych organizacji liberałów w Rosji oraz istotę dyskusji, jakie one prowadziły o sprawach narodowych (dotyczyły głównie Finów i Polaków). W istniejącej od 1905 r. partii kadetów część aktywu opowiadała się przeciwko ustępstwom na rzecz Polaków, część zaś za autonomią dla nich (to ostatnie zapisano w programie partii). Po rozpadzie organizacji liberałów ukonstytuowała się partia progresistów, która jednakże nie przewidywała autonomii dla Polaków, a jedynie pewne swobody kulturalne. Natomiast Związek 17 Października stał na stanowisku jedności i niepodzielności imperium rosyjskiego, a więc przeciwko autonomii i federacji. Kwestia polska była także przedmiotem dyskusji na forum Dumy Państwowej oraz poza nią, ale aż do czasu I wojny światowej nie przyniosło to żadnych praktycznych rozstrzygnięć.

Prof. Leonid Jefriemowicz Gorizontow (RAN) omówił *Stosunki polsko-żydowskie w polityce wewnętrznej i życiu społecznym Rosji lat 1832–1915*. Stwierdził, że po powstaniu listopadowym władze jawnie wykorzystywały kartę żydowską w polityce antypolskiej. Jako lojalna wobec państwa rosyjskiego grupa Żydzi byli traktowani wyjątkowo. Faworyzowano ich w tajnej policji politycznej, planowano dopuścić do samorządu na zachodnich obszarach imperium, zatrudniać w aparacie państwowym oraz w ogóle umocnić ich pozycję zarówno w mieście, jak i na wsi. Zdaniem Gorizontowa, w końcu lat sześćdziesiątych Żydzi pozwolili manipulować sobą zgodnie z interesami Rosji. Chodziło m.in. o to, by ich nie polonizować, ale rusyfikować, by przyjmowali nie wiarę rzymskokatolicką, lecz prawosławie, by ekonomicznie wypierali Polaków.

Doc. Charis Chasjanowicz Chajretidinow (MGU) wystąpił z referatem *Prowincjonalna prasa Królestwa Polskiego i cenzura na początku XX w.* Zajął się prasą pozawarszawską i wydawaną poza miastami gubernialnymi w okresie po manifestie październikowym (1905 r.) cara. Zwrócił uwagę na mechanizm represji na ziemiach Królestwa Polskiego w okresie stanu wojennego. Przypomniał, że cenzurą były objęte wszystkie legalne tytuły prasowe. Przedstawił konsekwencje rozporządzenia władz centralnych ze stycznia 1907 r., zabraniającego przyjmowania prenumeraty (i wydawania przez poczty) prasy antyrządowej. W Warszawie rejestr „zakazanych tytułów” zawierał aż 54 pozycje. Referent omówił szerzej polemikę administracji szczebla gubernialnego i centralnego w sprawie tego, jaka instytucja powinna była cenzurować prasę na miejscu. Powierzenie tego zadania

powiatom okazało się niefortunne (słaba orientacja w polityce państwowej, nikła znajomość języka polskiego), wobec czego w 1908 r. oddano to w gestię guberni.

Mgr Aleksandr Wasiljewicz Kucharuk (MGU) przedstawił *Projekt przywrócenia niepodległości Polski feldmarszałka A. I. Bariatynskiego w myśli społecznej końca XIX w.* Okazało się, że wykształcony książę Aleksander Iwanowicz Bariatynski — pogromca narodów Kaukazu (1857–79) wyciągnął wnioski z niepodległościowych zrywów Polaków i w 1861 r. wysunął (a w 1866 r. wrócił do niej raz jeszcze) ideę autonomii, a następnie niepodległości dla Polski. Według referenta autor projektu — rosyjski patriota — chciał pomyślności Rosji, co nierozłącznie wiązał z rozstrzygnięciem palącej kwestii polskiej. Miałoby to m.in. przywrócić zaufanie Słowian do Rosji, a także skutecznie paraliżować wpływy niemieckie. Koncepcja Bariatynskiego była rozpatrywana przez najwyższe kręgi władzy w Rosji, znały ją też środowiska liberałów. Ale — według referenta — rosyjska opinia społeczna nie była wówczas gotowa zaakceptować jej.

Mgr Andriej Nikołajewicz Kostrykin (MGU) przedstawił referat pt. *W sprawie ciągłości polityki rosyjskiej w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX — początku XX w.* Zajął się w nim koncepcją polityki religijnej w ramach represji carskich po Powstaniu Styczniowym (pomysły Władimira Czerkasskiego, Nikołaja Milutina, Jurija Samarina). Chodziło o zlikwidowanie dominacji Kościoła katolickiego na ziemiach Królestwa Polskiego, nasilenie rusyfikacji, represje wobec Kościoła katolickiego, przymusowe wcielenie unickiej diecezji chełmskiej do Kościoła prawosławnego. Wydarzenia 1905 r. oznaczały krach polityki wobec Polaków, zapoczątkowanej po powstaniu styczniowym.

Prof. Kazimierz Badziak (UŁ) przedstawił referat pt. *Przemysł włókienniczy Królestwa Polskiego i jego miejsce na mapie ekonomicznej imperium rosyjskiego do końca XIX w.* Przypomniał politykę władz rosyjskich, zainteresowanych rozwojem gospodarczym Królestwa, i wprowadzenie barier celnych, które zahamowały po 1831 r. ten rozwój. Scharakteryzował zmiany w przemyśle łódzkim (mechanizacja, sukcesy przemysłu bawełnianego i wełnianego) oraz walkę o dodatnie saldo w handlu z Rosją. Odpowiedzią Rosji na ekspansję Łodzi była „wojna” z Moskwą o ochronę przemysłu bawełnianego (1884–1892). Łodzianie, posiadający dobrych specjalistów, domagali się uratowania Łodzi. Referent szczegółowo i obszernie przedstawił imponujące wskaźniki, dotyczące udziału produkcji włókienniczej Królestwa w skali imperium rosyjskiego.

Z tym wystąpieniem korespondował referat doc. Swietłany Władimirowny Woronkowej (MGU) na temat: *Polska w systemie przemysłowych regionów Rosji na początku XX w. (wybór kryteriów analizy porównawczej).* W nowatorskim ujęciu, wykorzystując materiały spisów przemysłowych, dokonała podziału poszczególnych regionów (a w nich guberni) na grupy według wartości produkcji i liczby robotników, zwracając uwagę na miejsce guberni polskich. Porównywała historię ich powstania, obszar, liczbę ludności, czas narodzin przemysłu, sieć kolejową, wskaźniki dochodów z produkcji przemysłowej i handlu, dynamikę rozwoju. Ukazywała podobieństwa i różnice między guberniami polskimi a rosyjskimi.

Doc. Galina Romanowna Naumowa (MGU) zajęła się *Włókiennictwem centralnego okręgu przemysłowego i Królestwa Polskiego na początku XX w. (typologia produkcji).* Referentka dokonała bardzo ciekawych porównań przedsiębiorstw włókienniczych Moskwy i Łodzi, biorąc pod uwagę takie problemy, jak liczba ludności, sprawy socjalne w zakładach pracy, struktura i wielkość fabryk, pochodzenie firm i robotników.

Prof. Paweł Samuś (UŁ) przedstawił referat na temat: *Polscy komuniści i Komintern w latach 1919–1924.* Na wstępie przypomniał dotychczasowe trudności w badaniach tej problematyki. W historii kontaktów KPP z III Międzynarodówką wydzielił trzy okresy (1919–1921, 1921–1924, 1924–1938). Omówił udział komunistów polskich w kongresach Kominternu, a także wpływ

wojny polsko–radzieckiej na dalsze losy KPP. Poruszył też kwestię stosunku władz II Rzeczypospolitej do tej partii. Dłużej zatrzymał się na omówieniu konsekwencji zapisów statutu Kominternu i jego sekcji dla uzależnienia KPP od Moskwy.

Prof. Inessa Siergiejewna Jaźborowska (RAN) przedstawiła *Niektóre aspekty radziecko–polskich stosunków między państwowych i międzypartyjnych*. Rozpoczęła od próby ustalenia, według jakiego modelu organizacyjnego funkcjonował Komintern. Stwierdziła, iż jego dyrektywy były autorstwa Stalina, który narzucił III Międzynarodówce w jej pracy z narodowymi sekcjami model dyktatorski („model klik”), czyli system podporządkowania i posłuszeństwa. Teoretycznie można było zastosować demokratyczny model koalicji. O kadrach (represje), o życiu ideowym partii decydowała wyłącznie Moskwa. Sekcjom zabroniono jakiejkolwiek inicjatywy bez uprzedniego uzgodnienia z Kominternem. Sytuacja ta nie uległa zmianie po wybuchu II wojny światowej. W odniesieniu do „wariantu polskiego” Stalin zajął się wtedy przygotowaniem polskich elit politycznych, doбором kadr, likwidacją osób niewygodnych. Tę praktykę w stosunkach międzypartyjnych przeniósł następnie na stosunki między państwowe.

Prof. Wojciech Materski (UŁ) w referacie *Zagadnienie periodyzacji stosunków polsko–radzieckich w dwudziestolecu międzywojennym* podjął próbę nowej interpretacji tego problemu i zweryfikowania niektórych dotychczasowych ustaleń. Za datę początkową stosunków polsko–radzieckich uznał listopad 1918 r. Spośród dotychczas funkcjonujących cezur wewnętrznych schematu periodyzacyjnego (marzec 1921 r., jesień 1925 r. lub maj 1926 r., lipiec 1932 r., styczeń 1934 r., 1 września 1939 r.) za zasadne merytorycznie uznał — po krytycznej analizie — tylko marzec 1921 r. i lipiec 1932 r. W miejsce zakwestionowanych zaproponował nowe cezury: rok 1923, kwiecień 1926 r. Za datę zamykającą okres międzywojenny w stosunkach polsko–radzieckich przyjął 17 września 1939 r.

Prof. Giennadij Filipowicz Matwiejew (MGU) mówił na temat: *Prawo do narodowo–państwowego samookreślenia jako czynnik stosunków międzynarodowych w okresie międzywojennym*. Przypomnił, że wojna była uznana w prawie międzynarodowym jako norma rozstrzygania sporów. Po I wojnie światowej urządzenie nowego porządku dokonywało się jako wynik kompromisu, ale ostateczny podział terytorialny był jednak rezultatem użycia siły. Prawo narodów do tworzenia własnych państw nie zostało urzeczywistnione w czystej postaci. W okresie międzywojennym doszło do poważnych korekt granicznych, głównie za sprawą Niemiec i ZSRR. Prawo narodów do samookreślenia — w ostatecznym wyniku destabilizowało świat i doprowadziło do II wojny światowej. Po jej zakończeniu zastosowano zasadę historycznych praw poszczególnych narodów do danych ziem (wysiedlenia Niemców i Węgrów).

Prof. Władimir Aleksandrowicz Fiodorow (MGU) omówił *Tajne wystąpienie W. I. Lenina o wynikach wojny radziecko–polskiej 1920 r.* Stenograficzny zapis tego wystąpienia (22 września 1920 r.) był dotychczas skrywany. A świadczy on o tym, że Lenin próbował kontynuować światową rewolucję. Referent przedstawił treść dokumentu, zawierającego ocenę przebiegu wydarzeń frontowych, stosunek do nich społeczeństwa polskiego, taktykę na rokowania pokojowe. W Polsce planowano rewolucję z pomocą rosyjskich bagnatów. Jej powodzenie stwarzało szansę na rewolucję w całej Europie. Decyzję o sowietyzacji Polski i państw nadbałtyckich podjął KC RKP(b) bez omawiania sprawy, bez głosowania i bez rezolucji. Ustalenia dokonano w wyniku tajnych rozmów członków tej instancji. Sprawy nie postawiono także na obradującym wówczas kongresie Kominteru.

Prof. Irina Wasiljewna Michutina (RAN) wygłosiła referat *Wojna radziecko–polska lat 1919–1920. Nowe aspekty badawcze*. Przedstawiła główne etapy wojny, prezentując najpierw ogólne jej cele z punktu widzenia Polski (obrona cywilizacji przed bolszewizmem) i Rosji

Radzieckiej (pomoc dla rewolucji w Polsce), a następnie krótko przebieg konfliktu i jego międzynarodowe implikacje. Oceniała go jako przedłużenie wielowiekowego sporu o to, kto (Rosja czy Polska?) ma być liderem we wschodniej Europie. Kamuflażem nazwała antybolszewizm Piłsudskiego, stwierdzając, że polityk ten był wrogiem silnej Rosji — bez względu na jej ustrój — i dlatego zdecydował się wyłączyć Ukrainę z orbity polityki rosyjskiej. Kolejne uwagi referentki dotyczyły polskich zbrodni na Ukrainie i Białorusi oraz śmierci prawie połowy jeńców rosyjskich w polskiej niewoli.

Dr Albin Głowacki (UŁ) omówił *Kwestię periodyzacji historii stosunków polsko-radzieckich w czasie drugiej wojny światowej*. Odniósł się do ustaleń już funkcjonujących w polskiej historiografii. Przedstawił i uzasadnił podział tego okresu na trzy fazy: 17 września 1939 r. do 30 lipca 1941 r.; do 25 kwietnia 1943 r., do 21 lipca 1944 r. Nie uznał za słuszne zamykanie trzeciej fazy tych stosunków na wiosnę 1945 r., gdyż nie powstała wtedy nowa ich jakość.

Prof. Walentina Siergiejewna Parsadanowa (RAN) zajęła się tematem: *ZSRR–Polska 23 sierpnia — 28 września 1939 r.* Na tle ogólnoeuropejskiej sytuacji przedstawiła istotę działań dyplomacji polskiej i radzieckiej od wiosny 1939 r. oraz motywy, które skłoniły Stalina do podpisania paktu o nieagresji z III Rzeszą. Zastanawiała się, czy była alternatywa dla zbliżenia radziecko-niemieckiego. Przytoczyła oceny paktu przez czołowych polityków polskich. Omówiła różnorakie skutki agresji Armii Czerwonej na Polskę oraz wnioski, jakie wyływały z tej akcji dla wojskowych i dyplomatów. Skłoniły one radzieckie kierownictwo do podpisania układu o przyjaźni i granicy z Niemcami.

Prof. Anna Cienciąła (USA) przedstawiła *Niektóre aspekty stosunków polsko-radzieckich w latach drugiej wojny światowej*. Skoncentrowała się na kilku sprawach, towarzyszących zawarciu układu Sikorski–Majski. Stwierdziła, że gen. Sikorski liczył, iż po wojnie alianci będą silniejsi niż ZSRR i zapewnią Polsce granicę wschodnią z 1921 r. Brytyjczycy wywierali nacisk, ale nie na Sikorskiego, lecz na przeciwników podpisania układu, w którym ZSRR uchylił się od jednoznacznego uznania przedwojennej granicy z Polską. Naciski te wykorzystywał Sikorski na posiedzeniach rządu do neutralizacji swoich przeciwników. Obawiał się, że Anglicy poprą stanowisko Rosjan. Polski premier pragnął załatwić „amnestię” dla obywateli polskich w ZSRR, ale był zdeterminowany podpisać układ z Moskwą nawet, gdyby tego nie zdołał od niej uzyskać. Inaczej niż krajowi badacze referentka uważała, iż 3 lipca 1941 r. w rozmowie z Bevinem (o warunkach rokowań z Rosjanami) Sikorski skłaniał się ku temu, by sprawę powojennych granic rozpatrzyć na konferencji pokojowej. Dopuszczał ustępstwa graniczne, ale tylko w ramach federacji Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy i za rekompensatą kosztem Niemiec.

Prof. Albina Fiodorowna Noskowa (RAN) wygłosiła referat pt. *»Teczki specjalne« NKWD jako źródło do historii powojennej Polski*. Zajęła się krótką prezentacją zawartości odtajnionych ostatnio dokumentów z archiwów moskiewskich, głównie z Archiwum MSZ, byłego Centralnego Archiwum Partyjnego i Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej. Zapowiedziała ukazanie się dwutomowej publikacji „Europa wschodnia w dokumentach archiwów rosyjskich 1944–1953”. Poinformowała o wydaniu katalogu „teczki specjalnej” Stalina. Ta ostatnia kolekcja m.in. dokumentuje radziecką interpretację sytuacji w Polsce — najszerzej w odniesieniu do lat 1944–1948. Archiwalia te dotyczą np. AK, NSZ, BCh, WiN, akcji „czyszczenia” tyłów Armii Czerwonej. Odnośne raporty i meldunki sporządzali m.in. przedstawiciele NKWD i NKGB przy frontach radzieckich na ziemiach polskich. Za szczególnie cenne uznała referentka dane o wojskach NKWD w Polsce i o zwerbowanej wtedy agenturze; o przygotowaniach (za wiedzą i zgodą Bieruta) do aresztowania przywódców polskiego podziemia i do ich „procesu” w Moskwie; o liczbie aresztowanych i skazanych; o organizacjach ukraińskich; o powstaniu władz bezpieczeństwa w Polsce

i ich udziale w likwidacji podziemia; o legalnym życiu politycznym; o roli Polskiego Sztabu Partyzanckiego. Wymienione źródła świadczą — zdaniem referentki — o dobrej orientacji NKWD w sytuacji wewnętrznej w Polsce.

Doc. Tatiana Wiktorowna Wołokitina (RAN) mówiła o *Powstaniu Kominformu w świetle nowych dokumentów z rosyjskich archiwów*. Rozpoczęła od konkluzji, że na temat Kominformu brakowało dotychczas źródeł „z pierwszej ręki”. Dzięki udostępnieniu ostatnio zespołów akt A. Żdanowa, Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) i Kominformu sytuacja badaczy tej problematyki radykalnie się odmiała. Opierając się na tych nowych źródłach referentka przedstawiła prehistorię Biura Informacyjnego. Ciekawe były jej uwagi o stanie wiedzy Moskwy (i jej reakcjach) na temat nastrojów w „bratnich” partiach i stosunku do idei utworzenia Biura (Węgry, Czechosłowacja, Polska). Następnie omówiła szczegółowe dyrektywy kierownictwa WKP(b) na naradę założycielską oraz kształtowanie się koncepcji Biura.

Ostatni referat — *Niektóre dokumenty do historii represji politycznych w ruchu komunistycznym w latach 40'* — wygłosiła doc. Galina Pawłowna Muraszko (RAN). Na podstawie niedawno odtajnionych akt partyjnych przedstawiła mechanizm, jaki ideolodzy WKP (b) (A. Żdanow, M. Susłow) zastosowali w celu „unifikacji” komunistów Europy Wschodniej. Oznaczał on odejście od koncepcji narodowych dróg budowy socjalizmu i powrót do drogi kominternowskiej. Czystki kadrowe w „bratnich” partiach, oznaczające przede wszystkim zmianę ich liderów, były przez Moskwę przygotowywane już od końca 1947 r. W pierwszym etapie gromadziła ona szczegółowe informacje, a od połowy 1948 r. formułowana „oskarżenia”. Chodziło o to, czy wspomniani liderzy byli — w ocenie Kremla — przydatni w realizacji nowego kursu, czy nie. Zebrane dokumenty miały zdemaskować ich antymarksistowską pozycję i „błędy”, czyli „oportunistyczne tendencje”, „prozachodnią orientację”, „wpływy burżuazyjne”, „nacjonalistyczne pozycje”, „nieprzyjazne nastawienie wobec ZSRR” oraz „lekceważenie doświadczeń ZSRR”. Referentka przedstawiła na konkretnych przykładach krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, kto i za jakie „winy” został odsunięty od władzy.

Dyskusję prowadzono w formie pytań do referentów bądź uzupełnień i polemik — po każdym wystąpieniu. Wypowiedzi uczestników konferencji dotyczyły takich spraw, jak: definicja wielkomocarstwowego nacjonalizmu; rzeczywista obecność kwestii polsko-żydowskiej w polityce caratu; stosunek A. Hercena i M. Bakunina do koncepcji Bariatynskiego; rola kapitału finansowego w Łodzi w drugiej połowie XIX w.; stosunek KPP do partyzantki na Zachodniej Białorusi; współpraca L. Okulickiego z NKWD. Najwięcej kontrowersji wzbudził referat Michutiny. Zakwestionowano jej rzekomo nowe aspekty badań, wskazując, iż był on jaskrawym przykładem wpływu aktualnej polityki na naukę (sprawa polskich zbrodni na jeńcach radzieckich; walka bolszewików o „historyczną spuściznę” Rosji).

Albin Głowacki

Spóźniona promocja

14 października 1994 r. odbyło się w Domu Literatury spotkanie z prof. Alanem Bullockiem, będące promocją jego ostatniej książki, wydanej przez Wydawnictwo Bellona. Na prośbę organizatorów, autora i jego książkę przedstawił prof. Czesław Madajczyk:

„Gościem dzisiejszego spotkania jest Lord Alan Bullock, jeden z wybitnych angielskich historyków dziejów najnowszych, ściślej Europy pierwszej połowy XX w. związany z kolegium Świętej Katarzyny w Oxfordzie, w młodości jako student, później profesor i zastępca kanclerza, czyli prorektor, dziś emerytowany profesor tam wykładający. Jest członkiem brytyjskiej Akademii Nauk. Jego specjalnością jest biografistyka polityczna, którą uprawiał i uprawia z powodzeniem, zaliczyć go należy do czołowych biografów w historiografii czasów najnowszych.

Biografia *Hitler Studium tyranii* z 1952 r. (wydana również w Polsce w latach siedemdziesiątych w nakładzie 120 tys. egz.) zbliżyła jej autora do polskiego czytelnika, należy on do najczęściej cytowanych badaczy dziejów Niemiec czasu Hitlera. Mniejszy rezonans miała jego biografia Ernesta Bewina, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Dziś spotykamy się z Lordem Bullockiem jako autorem kolejnej biografii *Hitler i Stalin. Żywy równoległy*, wydanej w Londynie w 1991 r., a obecnie w Warszawie, gdzie jest zaliczana do bestsellerów pomimo dwutomowej objętości. Ta znakomicie napisana książka przykuwa uwagę czytelnika tak tokiem narracji, jak i ocenami dwóch największych dyktatorów w XX w. Gdyby autor poszedł torem badań nad totalitaryzmem, szukałby podobieństw systemowych, ustrojowych; skupiwszy uwagę na żywotach Hitlera i Stalina, którzy zwarli się w śmiertelnym uścisku, tropi podobieństwa na równi z różnicami. Tej różnicy w podejściu prof. Bullock był w pełni świadom, pisząc tę pracę. Wszakże wyznawcy teorii totalitaryzmu czy, szerzej biorąc, badacze specyfiki ustrojowej Trzeciej Rzeszy czy Związku Radzieckiego dopracowali się efektywnych teorii czy hipotez (w Polsce prof. Franciszek Ryszka określa Trzecią Rzeszę jako państwo stanu wyjątkowego), gdy w wypadku badań biograficznych trudno wykroczyć poza opis i refleksję. Niemniej przyjmując założenie Plutarchowskie, badając żywoty dwóch dyktatorów jako równoległe, spróbował Alan Bullock pogłębić podejście biograficzne, wyjaśnić ich sukcesy patologią zbiorową.

Podstawowa refleksja o promowanej książce wiąże się z ujęciem komparatystycznym, które jest mi bliskie, jak to wynika z pracy *Faszyzm i okupacje*, z ujęciem, które jest trudniejsze. Z takiego ujęcia wynikają nowe pytania badawcze i odpowiedzi na nie. Prof. Bullock, pisząc swą biografię jako żywoty równoległe, znalazł się pod presją bogatej wiedzy i dokumentacji dotyczącej Adolfa Hitlera. Można dziś zaryzykować osąd, że wiemy dziś o Führerze prawie wszystko, chociaż pod koniec wojny ogromna część akt została zniszczona tak przez władze Rzeszy, jak w wyniku działań wojennych. Wiedza o Stalinie natomiast jest fragmentaryczna, wstępna, co wynika z dostępności zasobów archiwalnych Rosji i rozmiaru badań. Dość dużo wiemy o jego poczynaniach, znacznie mniej o ich uwarunkowaniach, motywacjach. Wystarczy przytoczyć jako przykład mord katyński.

Wiadomo, że 5 marca 1940 r. decyzję o losie polskich oficerów podjął Stalin wsparty przez Biuro Polityczne, gubimy się jednak w domysłach, co skłoniło go w tym momencie do tak okrutnego rozstrzygnięcia.

Powracając do żywotów równoległych Stalina i Hitlera, zastanawiam się, kto z kim jest porównywany? W niedawnym sporze historyków niemieckich próbowano porównywać Hitlera do Stalina z intencją pomniejszenia winy pierwszego. Czy u autora omawianej książki dominacja wiedzy o Hitlerze nie narzuca przyrównywania Stalina do niemieckiego dyktatora, a po 1945 r. do jego cienia? Może i nie, lecz precyzyjniej zarysowany jest portret Hitlera. Mówią o nim dokumenty, gdy zaś chodzi o Stalina zbyt często badacze odwoływać się musieli i muszą do wspomnień. Sytuacja dopiero teraz ulega zmianie. Na konferencji w Moskwie na temat „Wiek XX i II wojna światowa” mogłem zorientować się, jak bogaty materiał źródłowy dotyczący Stalina wprowadzany jest w obieg naukowy. Należałoby życzyć prof. Bullockowi, aby znalazł siły i mógł tę nową dokumentację wykorzystać w następnych wydaniach omawianej książki.

Przychyłam się do opinii tych historyków, którzy uważają, że pisanie dziejów innych krajów i biografii ich przywódców przez historyków innej nacji daje lepsze rezultaty, okazują się bardziej krytyczni. Porównując dwa najlepsze sportretowania Stalina — przez prof. Bullocka i rosyjskiego badacza gen. Dmitrija Wołkogonowa — bardziej odpowiada mi to pierwsze. Polskie sprawy zajmują w nim niewiele miejsca, może za mało. Wyczuwa się, że napisał tę książkę badacz orientujący się w randze spraw politycznych, o których rozstrzygają wielkie mocarstwa. Widać to wyraźnie przy charakterystyce lat 1939–1941, określanych jako okres paktu nazistowsko-radzieckiego i wojny Hitlera. To wtedy doszło kosztem Polski do przejściowego rozluźnienia śmiertelnego uścisku Stalina i Hitlera?

Historyka zaciekawia pozostawienie przez Hitlera instytucji dawnych, zastanych, o pewnym zakresie niezależności jak Kościół i Wehrmacht, oraz pewnych struktur życia gospodarczego, jeszcze bardziej — wyjaśnienie przyczyny przez prof. Bullocka. W Rosji porewolucyjnej Stalin systematycznie je wytrzebił. W związku z tym przypominam sobie nie opublikowany tekst jednej z rozmów, a raczej monologów, Hitlera zwanych *Tischgespräche* chyba z 1943 r. Hitler mówił wtedy o dwóch wielkich mocarstwach światopoglądowych (*Weltanschauungsmächte*), które niestety znalazły się w wojnie z sobą. Mówiąc o nich, wyraził podziw dla konsekwencji Stalina, który, likwidując Tuchaczewskiego i jego zwolenników, zlikwidował resztki potencjalnej opozycji. Czyżby już wtedy Führer obawiał się zamachu, do którego doszło 20 lipca 1944?

Zakończę refleksją związaną z tym zamachem. W jednym z wywiadów prof. Bullock stwierdził, że wyobrażając sobie wizytę u dyktatorów bezpieczniej czułby się zaproszony przez Hitlera niż przez Stalina. Czy ta pewność bezpieczeństwa istniała także po 20 lipca 1944, kiedy Hitler stał się wielce podejrzliwy?”

Czesław Madajczyk

Dru ga Wojna Światowa i wiek XX. Międzynarodowa konferencja w Moskwie

6 i 7 września 1994 r. odbywała się w Moskwie międzynarodowa konferencja naukowa „Dru ga Wojna Światowa i wiek XX”, zorganizowana przez: Wydział Historii Rosyjskiej Akademii Nauk [RAN], Rosyjskie Stowarzyszenie Historyków II Wojny Światowej, Instytut Historii Powszechnej RAN i Instytut Wojennej Historii Ministerstwa Obrony. W konferencji uczestniczyli, poza historykami rosyjskimi, historycy z Belgii, Finlandii, Kanady, Luksemburga, Polski, Słowenii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Włoch. Nie przybyli zapowiadani w programie referenci z Bułgarii, Iraku, b. Jugosławii i Rumunii. Zwrócił uwagę brak, zarówno w programie jak i na sali obrad, historyków z Francji i Niemiec.

Dzień pierwszy sesji był dniem obrad plenarnych, drugiego dnia praca toczyła się w trzech sekcjach tematycznych: 1. stosunki międzynarodowe, 2. ekonomia i działania militarne, 3. wojna i społeczeństwo.

W trakcie sesji plenarnej wygłoszono 20 referatów. Większość z nich była opracowaniami szczegółowymi, jedynie dwa pierwsze bardziej bezpośrednio nawiązywały do pierwotnej koncepcji organizatorów — zgodnie z którą konferencja miała być zatytułowana: „Dru ga Wojna Światowa i jej miejsce w historii XX wieku” — i były referatami przeglądowymi, próbującymi umiejscowić wydarzenia II wojny światowej na tle wydarzeń kończącego się stulecia. Pierwszym z nich był tekst prof. A. D. Czubariana, dyrektora Instytutu Historii Powszechnej RAN, *Dru ga Wojna Światowa i świat współczesny*, drugim referat prof. Eugeniusza Duraczyńskiego i prof. Czesława Madajczyka z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk *Dru ga Wojna Światowa — sens polskiego doświadczenia*. W tym 22-tezowym referacie autorzy podjęli się przedstawienia roli, jaką wydarzenia II wojny światowej odegrały w historii Polski, nie tylko XX w. Zwrócili uwagę na podobieństwa i różnice w sytuacji Polski tracącej niepodległość na rzecz swoich sąsiadów w XVIII w. i w 1939 r. Wśród różnic podkreślono fakt, iż — podczas gdy uznane przez społeczność międzynarodową rozbiory wiązały się z utratą ciągłości państwa polskiego — zniewolenie będące wynikiem niemieckiej i radzieckiej agresji we wrześniu 1939 r. nie zostało przez inne państwa uznane i Polska pozostawała podmiotem prawa narodów, a rząd polski działający na uchodźstwie był legalnym i pełnoprawnym reprezentantem jej interesów. W referacie porównano również sytuację Polski odzyskującej niepodległość w 1918 i w 1945 r. W sporze o to, czy Polska w II wojnie światowej zwyciężyła, czy została pokonana, autorzy stanęli na stanowisku, że miała pełne prawo czuć się zwyciężcą, mimo konsekwencji, jakie — za zgodą Zachodu — przyniosły dla jej sytuacji polityczne plany Stalina i wyzwolenie spod niemieckiej okupacji przez Armię Czerwoną. Wiele miejsca w referacie poświęcono formom walki narodu polskiego o niepodległość (znów na szer-

szym tle historycznym) oraz konsekwencjom, jakie II wojny światowa przyniosła Polsce. Mowa była o stratach osobowych i materialnych poniesionych przez Polaków w wyniku hitlerowskiej polityki eksterminacji i terroru oraz zbrodni radzieckiego aparatu bezpieczeństwa i o zmianach, jakie zaszły w powojennej sytuacji Polski — terytorialnych, politycznych i zmianach w strukturze narodowościowej polskiego społeczeństwa, a nawet zmianach w jego świadomości. W referacie przedstawiono bilans dokonań i strat Polski w II wojnie światowej.

Jak już wspomniano, pozostałe wystąpienia miały inny charakter. Ich autorzy bowiem skupiali się na problemach szczegółowych. Duża grupa referatów została poświęcona problemom militarnym. Prof. Jean Stengers z Belgii w wystąpieniu *Dunkierka — ciąg dalszy dyskusji* odrzucił pojawiającą się czasami hipotezę, sugerującą, iż Niemcy celowo wstrzymali postępy swych oddziałów, by umożliwić Brytyjczykom ewakuację. Zwrócił ponadto uwagę na rolę Belgii w wydarzeniach pod Dunkierką. Referat dr. O. W. Saksonowa *Bitwa kurska — spojrzenie po półwieczu* stał się podstawą do rozważań nad znaczeniem, jakie dla oceny sił stron walczących miały nie tylko liczebność czołgów użytych w tej największej bitwie pancerniej, ale też ich walory bądź niedostatki techniczne. W referacie płk. Davida M. Glantza (USA) *Zaniedbania historiografii — zapomniane bitwy wojny niemiecko-radzieckiej (1941–1945)* poruszony został problem niezadowalającego stanu badań historiografii zachodniej nad operacjami militarnymi frontu wschodniego. Przyczyn takiego stanu rzeczy autor upatrywał przede wszystkim w braku dostępu do źródeł radzieckich, braku zaufania historiografii zachodniej do historiografii radzieckiej oraz w wykorzystywaniu, niemal wyłącznie, źródeł niemieckich. Autor referatu sporządził na podstawie materiałów archiwalnych, opracowań dziejów poszczególnych jednostek i wspomnień dowódców wojskowych listę radzieckich operacji militarnych, wymagających bardziej szczegółowych badań. Jeden z wysuniętych postulatów badawczych dotyczył udostępnienia (i gruntownego opracowania) materiałów archiwalnych związanych z radzieckimi operacjami wojskowymi na wschód od Warszawy w okresie powstania warszawskiego. Postulat ten został powtórzony w referacie Malcolma Mackintosha z Wielkiej Brytanii, *Radziecka kampania w Europie Wschodniej i jej polityczne konsekwencje*, referacie interesującym, choć raczej porządkującym znane informacje niż wprowadzającym do obiegu nowe.

W referatach sesji plenarnej znalazła również miejsce problematyka bilateralnych i multilateralnych stosunków międzynarodowych. Dr David Woolner z Kanady przedstawił obszerny i bogato udokumentowany referat *Cordell Hull i dążenia do anglo-amerykańskiego sojuszu*, w którym wiele miejsca poświęcił samej postaci Hulla, duży nacisk położył też na problem stosunków gospodarczych między anglosaskimi mocarstwami, a zwłaszcza ich przewidywanego wpływu na stosunki powojenne.

Stosunki radziecko-czechosłowackie znalazły odzwierciedlenie w referacie prof. W. W. Mariny E. Benesz — *dwie wizyty w Moskwie*. Autorka skupiła się w nim przede wszystkim na postaci Benesza i jego próbach znalezienia dla Czechosłowacji miejsca między Związkiem Radzieckim a Zachodem, w mniejszym stopniu natomiast na polityce Moskwy wobec Benesza i Czechosłowacji.

Szerszej problematyce międzynarodowej poświęcony był referat prof. I. W. Lebediewa *Konferencja w Dumbarton Oaks i problemy z tworzeniem Narodów Zjednoczonych*. Jego tematyka wkraczała już w okres powojenny, podobnie jak tematyka referatu prof. M. M. Narinskiego *O genezie zimnej wojny*, w którym punktem wyjścia do rozważań była konferencja poczdamska — ostatnia konferencja sojuszników czy pierwsza konferencja wrogów?

Referatem zamykającym sesję plenarną był referat prof. W. A. Zołotariowa *Lekcja II wojny światowej i problemy rosyjskiego bezpieczeństwa*, podkreślający rolę, jaką odegrał Związek Radziecki w zwycięstwie i wagę systemu zbiorowego bezpieczeństwa dla utrzymania pokoju.

Napięty program pierwszego dnia konferencji (powyżej przedstawiono tylko kilka z wygłoszonych referatów) nie pozwolił na prowadzenie długiej dyskusji, ale nawet w tak ograniczonym czasie, jaki został na nią poświęcony, była ona bardzo ożywiona, zwłaszcza gdy dotyczyła problemów stosunków polsko-radzieckich i polsko-rosyjskich. Pod adresem autorów polskiego referatu padł (odosobniony) zarzut bezpodstawnego oskarżania strony radzieckiej o zbrodnie wobec Polaków; stwierdzono, że Związek Radziecki prowadził na terytorium Polski misję wyzwoleniczą, a ofiary poniesione przez polską ludność były jej nieuniknionym, acz nie zamierzonym, efektem. Na zarzut odpowiadał prof. Cz. Madajczyk (prof. E. Duraczyński nie uczestniczył w konferencji), podkreślając, że już sama agresja przeciw Polsce we wrześniu 1939 r. była zbrodnią przeciw prawu międzynarodowemu, a należy dodatkowo wziąć pod uwagę inicjatywę Stalina we wprowadzaniu definicji agresora. W kwestii powstania warszawskiego, nie wchodząc w szczegółowe rozważania, prof. Madajczyk zwrócił uwagę na konieczność źródłowego przebadania kontrowersyjnych problemów, a zwłaszcza na potrzebę rosyjskiej inicjatywy w tym zakresie, jako że szczególnie odczuwalny jest brak dla tego tematu właśnie źródeł rosyjskich. Ich udostępnienie powinno zaowocować nowymi pracami historyków rosyjskich i polskich, jak również polsko-rosyjską sesją naukową.

W trakcie dyskusji podkreślano również (prof. A. O. Czubarian i prof. W. W. Marina) konieczność prowadzenia szczegółowych, opartych na nowych dokumentach badań nad dwojakim charakterem działań Armii Czerwonej — jej misji wyzwoleniczej oraz misji wprowadzania i utrzymywania w krajach wyzwalanych radzieckiej ideologii i systemu politycznego. Problem ten zasygnalizowany został również w referacie prof. M. A. Garieiewa *Cena zwycięstwa*.

Drugiego dnia konferencji szczególnie interesujące były obrady sekcji stosunków międzynarodowych. Wygłoszono 9 referatów, odnotujemy tylko kilka z nich. W referacie prof. L. J. Gibianskiego (RAN) *Węzeł Bałkański. Problemy terytorialne końcowego etapu wojny* przedstawione zostały ścierające się interesy wielkich mocarstw (zwłaszcza Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego) na Półwyspie Bałkańskim na tle nie rozwiązanych problemów narodowościowych i społecznych tego regionu. Referat prof. O. Rzeszewskiego *Koalicja antyhitlerowska. Nowe odpowiedzi na stare pytania* poruszał sprawę brytyjsko-radzieckich negocjacji (prowadzących do podpisania układu z 26 maja 1942), zwłaszcza ich początkowego etapu (wizyta Edena w Moskwie w grudniu 1941 r.), w trakcie której rozważano ewentualne podpisanie tajnego protokołu dotyczącego granic ZSRR.

Interesujące informacje zawierał referat dr G. P. Kynina (rosyjskie MSZ) *Koalicja antyhitlerowska i problem niemiecki*. Wystąpienie to dotyczyło radzieckich planów wobec powojennych Niemiec, zwłaszcza planów ich rozdrobnienia. Po raz pierwszy koncepcje takie pojawiły się w rozmowach ambasadora Iwana Majskiego z Anthony Edenem w październiku 1941 r., problem ten został również poruszony przez Edena w rozmowie ze Stalinem w grudniu 1941 r. Poczynając od tego wydarzenia autor referatu chronologicznie przedstawił zmieniające się koncepcje podziału Niemiec, opierając się m.in. na materiałach zgromadzonych przez powołaną w tym celu komisję Litwinowa.

Referaty prof. Nikołaja I. Barysznikowa (Rosja) i prof. Otto Manninena (Finlandia) na temat: *Finlandia 1941–45. Kontynuacja wojny?* stanowiły dwugłos w kwestii oceny, czy udział Finlandii w wojnie lat 1941–45 był przedłużeniem wojny zimowej 1939–40, a więc wojny obronnej, czy też miał charakter agresywny wobec ZSRR.

Obrady zakończył referat prof. Natalii S. Lebiediewej (RAN) *Od Kominternu do Kominformu*. Temat ten wzbudził duże zainteresowanie (poruszył go również w swym wystąpieniu prof. W. Smirnow z Uniwersytetu Moskiewskiego *Druga wojna światowa i Komintern w czasie obrad plenarnych*). Podstawą źródłową referatu były nie publikowane dotychczas dokumenty Kominternu

(materiały te, opracowane przez prof. N. S. Lebediewą i prof. M. M. Narinskiego, mają się ukazać drukiem, jako dwutomowe wydawnictwo). Osią rozważań autorki referatu były wydarzenia związane z rozwiązaniem Kominternu, powołaniem Kominformu i przejmowaniem przezeń nie tylko zadań swego poprzednika, ale niekiedy całych jego struktur organizacyjnych. Jak wynika z przebadanych dokumentów, rozwiązanie Kominternu nie tylko nie zahamowało prowadzonej przezeń działalności, ale po maju 1943 r. jej zakres znacznie się rozszerzył. Wiele miejsca w dokumentach zajmują sprawy polskie, w tym m.in.: powstanie KRN (trzy miesiące trwało w Moskwie wyjaśnianie, kim jest tow. Wiesław), powołanie PKWN, sprawa Nowotki i braci Mołojców. Brak jest, niestety, materiałów związanych z powstaniem warszawskim. Tak czy inaczej, anonsowany zbiór dokumentów zapowiada się niezwykle interesująco.

W trakcie toczących się równolegle obrad sekcji „ekonomia i działania militarne” oraz „wojna i społeczeństwo” z zainteresowaniem przyjęto m.in. referaty prof. Marco Pluviano (Włochy), *Reżim faszystowski a społeczeństwo włoskie*, doc. Božo Repe (Słowenia), *Słowenia w czasie II wojny światowej*, prof. W. P. Zimonina (Rosja), G. K. Żukow — *wczoraj, dziś, jutro*.

W programie konferencji znalazło się 57 referatów. Wartość ich była naturalnie bardzo zróżnicowana, jednak w sumie — wraz z towarzyszącą obradom dyskusją — dawały one pewien obraz prowadzonych badań i toczących się sporów. Ważna była zwłaszcza możliwość zorientowania się w tym, jakie tematy są obecnie podejmowane przez historyków rosyjskich i jakie możliwości oferują rosyjskie archiwa.

Magdalena Hułas

Konferencja naukowa „Militarne aspekty «Burzy» i powstania warszawskiego z perspektywy półwiecza”

28 września 1994 r. w Centrum Konferencyjnym MON w Warszawie odbyła się konferencja naukowa poświęcona militarnym aspektom „Burzy” i powstania warszawskiego, zorganizowana przez Wojskowy Instytut Historyczny oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej.

W zamierzeniu organizatorów konferencja miała być dopełnieniem sesji naukowej (która odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie 14 i 15 czerwca) poświęconej głównie polityczno-cywilnym aspektom „Burzy” i powstania warszawskiego.

Uwaga uczestników konferencji skupiła się na zagadnieniach militarnych, aczkolwiek w części referatów poruszono wiele ważkich kwestii natury politycznej związanych z podjęciem przez Armię Krajową w 1944 r. otwartej walki.

Prof. Andrzej Ajnenkiel w referacie wprowadzającym przedstawił imponderabilia podjęcia decyzji realizacji „Burzy” w płaszczyźnie politycznych uwarunkowań dojrzewania koncepcji kolejnych planów powszechnego powstania, a potem już „Burzy”. W konkluzji referatu stwierdził, iż w 1944 r. nie było dla AK i władz RP innego wyboru, jak tylko podjęcie „Burzy”. Zdaniem referenta, nie było wówczas w tej konkretnej sytuacji polityczno-militarnej lepszego rozwiązania.

W bloku referatów o przebiegu „Burzy” przedstawiono pięć referatów szczegółowych i jeden podsumowujący.

Prof. Władysław Filar omówił działania 27. Wołyńskiej Dywizji AK, która pierwsza przystąpiła do wykonywania „Burzy”. Zwrócił uwagę na specyfikę dziejów tej największej jednostki AK, liczącej ponad 6 tys. ludzi, walczącej przez pół roku na 600 km szlaku Wołynia, Polesia i Lubelszczyzny, a w rejonie Kowla uczestniczącej w walkach na pierwszej linii frontu niemiecko-radzieckiego.

Dr Roman Korab-Żebryk przedstawił przebieg operacji połączonych sił okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego „Ostra Brama” w walkach o Wilno w lipcu 1944 r., zwracając uwagę na polityczne i militarne cele operacji oraz jej epilog po zajęciu terenu przez armię radziecką.

Dr Andrzej Chmielarz poświęcił swój referat przebiegowi „Burzy” w Obszarze Lwowskim, skupiając uwagę na walkach o Lwów w lipcu 1944 r. i poprzedzających je działaniach sił AK w Okręgu Tarnopolskim.

Prof. dr Zygmunt Mańkowski mówił o przebiegu „Burzy” w Okręgu Lubelskim. Podkreślił, iż „Burza” w tym okręgu stanowiła sprawdzian jej realizacji nie na terenach osłony (a więc poza linią Curzona), ale na terenie bazy powstańczej. Zdaniem referenta, działania AK w „Burzy” lubelskiej miały charakter wzmożonych działań dywersyjnych, a nie działań typu powstańczego.

Dr hab. Grzegorz Mazur zajął się „Burzą” w Okręgu Krakowskim, szczegółowo omawiając przede wszystkim działania w Podokręgu Rzeszowskim. Zwrócił uwagę, że prezentując przebieg

działań okręgu, nie można zapominać o fali niemieckich aresztowań, które w 1944 r. dotknęły Okręg powodując przejściową dezorganizację pracy różnych szczebli dowodzenia.

Dr Henryk Piskunowicz stanął wobec trudnego zadania uogólnienia dotychczasowego stanu badań i ukazania specyfiki operacji „Burza” na różnych terenach Rzeczypospolitej. Podkreślił, iż w realizacji „Burzy” uczestniczyło z bronią w rękę ponad 100 tys. ludzi. Zdaniem referenta, w ślad za stwierdzeniem gen. M. Kukiela można mówić o tym, iż „Burza” miała znamiona powstania powszechnego. Stawiając pytanie, czy istotnie „Burza” nie spełniła swych celów politycznych, zauważył, iż zademonstrowała ona naszą obecność i walkę na ziemiach wschodnich oraz obaliła szerzone przez propagandę radziecką mity o bierności AK.

W dyskusji dr Józef Garliński uzupełnił niektóre wątki referatu wprowadzającego. Zygmunt Kłosiński podniósł zagadnienie stanów osobowych oddziałów AK zaangażowanych w operacji „Ostra Brama”, odnosząc się do bardzo czasem rozbieżnych danych w tym względzie. Modest Bobowicz uzupełnił zaś obraz przygotowań do „Burzy” w Okręgu Nowogródzkim.

Kolejny blok referatów dotyczył problematyki walki o Warszawę w lecie 1944 r. Prof. Tadeusz Panecki omówił więc międzynarodowe aspekty powstania warszawskiego, zwracając szczególną uwagę na wzajemne odniesienie wielkich mocarstw i kwestię pomocy dla Warszawy widzianej przez pryzmat Londynu, Waszyngtonu i Moskwy.

Płk dr Krzysztof Komorowski zajął się militarną stroną powstania warszawskiego. Analizując działania KG AK w lecie 1944 r., zwrócił między innymi uwagę na widziane po półwieczu pozytywne i negatywne decyzje podjęcia walki nie w godzinach nocnych (jak zakładano to w planie powstania powszechnego), ale w dzień oraz na utratę czynnika zaskoczenia w czasie decydującego szturmie powstańczego 1 sierpnia. Podkreślił fenomen długotrwałości powstania obliczanego na kilka dni, a trwającego dwa miesiące. Poruszył też problem sporów wokół możliwości marszu na Warszawę sił Armii Krajowej z innych terenów Polski.

Dr Ronald Landa z Pentagonu przedstawił, opierając się na materiałach amerykańskich, postawę prezydenta Roosevelta wobec powstania warszawskiego. Referent stwierdził, iż bez nacisków Wielkiej Brytanii i obawy o utratę poparcia w Polonii amerykańskiej Roosevelt nie podjąłby żadnych działań na rzecz pomocy dla walczącej Warszawy.

Dr Kurt Arlt z Wojskowo-Historycznego Urzędu Badawczego Bundeswehry omówił niemiecką historiografię dotyczącą powstania warszawskiego. Przedstawiając uwarunkowania rozwoju historiografii niemieckiej po II wojnie światowej zwrócił uwagę, iż powstanie warszawskie było dla Niemiec w 1944 r. jednym z wielu wydarzeń, i to bynajmniej nie pierwszoplanowych. Odbiciem tego jest między innymi fakt, iż opublikowana w 1962 r. praca Hansa Krannhalsa jest do dnia dzisiejszego jedyną publikacją dotyczącą tego zagadnienia.

Referat mgr Andrzeja Suchcitzza z Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (przedstawiony przez płk. Stefana Zwolińskiego) omawiał źródła dotyczące powstania znajdujące się w zasobach archiwalnych IPMS i Studium Polski Podziemnej.

Archiwalia znajdujące się w archiwach byłego ZSRR, a łączące się z tematyką sesji, przedstawił ppłk dr Stanisław Jaczyński. Podkreślił niekompletność udostępnionych stronie polskiej materiałów. W dalszym ciągu nie mamy wglądu w najważniejsze dokumenty dotyczące przebiegu działań na kierunku warszawskim i podejmowanych decyzji politycznych i militarnych. Zwrócił uwagę na fakt, że strona polska otrzymała dostęp jedynie do wybranych dokumentów, a nie całych zespołów archiwalnych. Nie zmieniają one ogólnego obrazu i utwierdzają badaczy w przekonaniu, iż powstanie stanowiło dla ZSRR problem nie tyle militarny, ile przede wszystkim polityczny.

W dyskusji prof. Marek M. Drozdowski nawiązał do różnicy zdań między wojskowymi i cywilnymi władzami RP na obczyźnie dotyczących realizacji koncepcji działań zbrojnych w Kra-

ju, w tym powstania w Warszawie. Zwrócił też uwagę na odgłosy powstania wśród opinii publicznej w różnych krajach i wpływu tej opinii na stanowiska rządów tych państw. Andrzej K. Kunert podniósł zagadnienia terminologii: „Burza” czy powstanie w Warszawie, czasu trwania powstania oraz zgłosił postulat ponownego przeanalizowania kwestii strat ludności cywilnej w walce o Warszawę w lecie 1944 r. Zdaniem Kunerta straty te wynosiły około 100 tys. ludzi. Prof. Krzysztof Dunin-Wąsowicz zgłosił szereg pytań badawczych dotyczących m.in. sił niemieckich zaangażowanych w walce z powstaniem, odpowiedzialności za decyzję walki o miasto, źródeł informacji o czołgach radzieckich pod Warszawą, co dało asumpt do wydania decyzji o rozpoczęciu powstania.

Ostatni referat ppłk. Tadeusza Krząstka wykraczał poza rozważania historyczne i omawiał kultywowanie tradycji „Burzy” i oddziałów Armii Krajowej w Siłach Zbrojnych III RP.

Obrady zamknął dyrektor WIH, współorganizator sesji prof. Andrzej Ajnenkiel.

Organizacyjnym mankamentem sympozjum była zbyt duża liczba referatów, co nie pozwoliło na rozwinięcie rzeczowej dyskusji. Nie wszystkie referaty ogarniały całość omawianej problematyki, przez co spojrzenie na przebieg „Burzy” w poszczególnych okręgach nie było równomierne. Mimo tych niedociągnięć sympozjum pozwoliło na ogólne spojrzenie na realizację „Burzy” w 1944 r. i jej uwarunkowania. Podniesiono szereg ważnych kwestii, a w tym zagadnienie, w jakim stopniu „Burza” była wzmoczoną dywersją, w jakim zaś powstaniem. Kwestia ta pozostała nadal otwarta i, jak się wydaje, dobrze byłoby kiedyś zagadnieniu temu poświęcić odrębne spotkanie naukowe. Sympozjum stało się kolejną okazją do spotkania badaczy zajmujących się w różnych ośrodkach naukowych problematyką Armii Krajowej i naszego zbrojnego wysiłku niepodległościowego w latach II wojny światowej.

Marek Ney-Krwawicz

Powstanie i początki Polski Ludowej (Gdańsk 20 listopada 1994)

Panel „Powstanie i początki «Polski Ludowej»” został zorganizowany i poprowadzony przez warszawskich profesorów: Krystynę Kersten, Andrzeja Ajnenkiela i Andrzeja Paczkowskiego. Zarówno w wystąpieniach wymienionych wyżej osób, jak i w dyskusji, którą one wywołały, dominowały wątki dotyczące genezy i pierwszego okresu (lat czterdziestych) komunistycznej władzy w Polsce; niemniej pojawiały się też wypowiedzi i wątki obejmujące okres nieco późniejszy — polski stalinizm, a nawet lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte.

Andrzej Ajnenkiel, cofając się do okresu międzywojennego, mówił o czynnikach wewnętrznych (zewnętrznym i najważniejszym było oczywiście wkroczenie na polskie ziemie Armii Czerwonej), które ułatwiły przejście w Polsce władzy przez komunistów. Były to: doświadczenia wielkiego kryzysu lat trzydziestych, które zaowocowały przesunięciem się „na lewo” społecznych nastrojów i powszechnym zwątpieniem w racjonalność i efektywność kapitalistycznej gospodarki; rozbicie w wyniku wojny i okupacji struktur legalnego państwa polskiego, co szalenie ułatwiło wejście w tę „próżnię” nowych władz; rozczarowanie wobec mocarstw zachodnich, które pozostawiły Polskę swojemu losowi; czy wreszcie — last but not least — ogromne straty biologiczne lat 1939–1945, rozbicie w wyniku wojny, okupacji, powstania warszawskiego, powojennych migracji i przesiedleń — całej wewnętrznej tkanki polskiego społeczeństwa, co wydatnie zmniejszało jego możliwości, ale i chęci oporu wobec nowego ustroju.

Krystyna Kersten zastanawiała się, czy istniała jakkolwiek realna alternatywa dla tego, co stało się w Polsce po wojnie. Wszystko wskazuje na to — na podstawie naszej dzisiejszej wiedzy — że wcielenie Polski do ZSRR, jako kolejnej republiki, nie było w żadnym momencie wariantem poważnie rozważanym w Moskwie. Krystyna Kersten podkreślała, że dla zrozumienia i oceny „Polski Ludowej” kluczowe jest zbadanie mechanizmów i rzeczywistego zakresu zależności polskich komunistów od moskiewskiego centrum. Zmieniały się one, a wraz z nimi autonomia i pole manewru — a więc i historyczna odpowiedzialność kierownictwa polskiej partii, w kolejnych okresach PRL. Kwestie te nie są jednak bynajmniej jeszcze dobrze zbadane i wyjaśnione — klucz do rozwiązania wielu spraw znajduje się zapewne w moskiewskich archiwach. Nie jest na przykład jasne, czy w latach 1945–1947 stopień autonomii kierownictwa polskiej partii był większy, jak się to powszechnie sądzi, w porównaniu z latami 1948–1956, czy tylko w tym pierwszym okresie radziecka ingerencja i kuratela były skrzętniej kamuflowane, co później nie było już potrzebne. Profesor Kerstenowa podniosła też istotny dylemat semantyczny — jak nazwać okres, kiedy Polską rządziła partia komunistyczna, tak aby nazwa ta była w pełni neutralna i adekwatna, a nie oceniającą i wartościującą. „Polska Ludowa” jest określeniem ze słownika grupy

rządzącej w minionym okresie, a zarazem zawiera samo w sobie pozytywne konotacje. Najbardziej neutralnym terminem wydaje się „Polska powojenna”, ale jest on oczywistym wybiegiem i unikiem w tym sporze, Krystyna Kersten zaproponowała stosowanie określenia, wzorowanego na wydanej w latach trzydziestych książce Adama Próchnika (*Piętnastolecie Polski niepodległej*) — „Polska podległa”.

Andrzej Paczkowski, zastanawiając się nad wariantami politycznymi dostępnymi w latach czterdziestych, stwierdził, że kierownictwo PPR przyjęło kurs najostrożniejszy z ówczesnie możliwych. Dla oceny tej kwestii użyteczne jest porównanie z innymi krajami „demokracji ludowej”: w Polsce tempo przejmowania władzy przez komunistów było najszybsze, metody zastosowane w walce z opozycją najbrutalniejsze. Terror lat czterdziestych i dokonane wówczas rozbicie wszelkich opozycyjnych grup, zdławienie społecznego oporu — mogą tłumaczyć relatywnie (w porównaniu z innymi krajami radzieckiego bloku) łagodniejszy przebieg polskiego stalinizmu (co można mierzyć skalą represji, polityką wobec Kościoła, kolektywizacją, itd.). Jeżeli chodzi o stopień zależności polskich władz od czynników radzieckich, Paczkowski stwierdził, że niewątpliwie największy był on u samych początków analizowanego okresu: do maja 1945 r., a właściwie aż do jesieni tego roku, Polska faktycznie znajdowała się pod radziecką okupacją, o wszystkich istotnych sprawach decydowały radzieckie władze wojskowe i bezpieczeństwa, aż do sierpnia 1946 r. w Polsce działała, przemieszczając się po kraju, specjalna dywizja NKWD (12 tys. ludzi) zwalczająca polskie podziemie.

Zarysowane wyżej wystąpienia wywołały ożywioną dyskusję, w której padło kilkanaście głosów. Nie da się ich sprowadzić do żadnego wspólnego mianownika (w jednym z nich w ogóle kwestionowano zasadność „uczczenia” zjazdową dyskusją pięćdziesięciolecia „Polski Ludowej”, która jako okres niesławny powinna zapaść się jak najszybciej w otchłani niepamięci). Panel o „Polsce Ludowej”, niewątpliwie bardzo ciekawy — chociażby ze względu na ukazanie całego wachlarza zróżnicowanych stanowisk wobec niedawnej przeszłości, przyniósł z jednej strony podsumowanie tego, co historycy zdołali ustalić w swoich badaniach prowadzonych przez pięć lat, które minęły od 1989 r., jak i zarysował najważniejsze pola badawcze, na których powinny się skupić przyszłe dociekania i przeszukiwania. Uzmysłowił, że niezależnie od istotnej wagi dokonanych do tej pory ustaleń, dużo więcej pozostaje do zrobienia.

Paweł Machcewicz

Polska myśl polityczna na emigracji w latach 1945–1989

Staraniem Instytutu Studiów Nauk Politycznych PAN w Warszawie 8 grudnia 1994 r. odbyła się konferencja naukowa poświęcona polskiej myśli politycznej na emigracji w latach 1945–1989. Była to kontynuacja zorganizowanej w 1993 r. sesji na temat polskich partii i środowisk politycznych działających po II wojnie światowej na emigracji¹.

W toku obrad badacze z Krakowa, Londynu, Wrocławia, Warszawy i Zielonej Góry przedstawili 10 referatów. Wszystkie wystąpienia dotyczyły czołowych przedstawicieli kilku nurtów i środowisk uchodźczych.

Konferencję otworzył prof. dr Wojciech Roszkowski wyrażając duże zadowolenie z tego, że przedmiotem obrad będzie tematyka emigracyjna po drugiej wojnie światowej.

Sesję rozpoczął referat pióra dr Tadeusza Wolszy (IH PAN) na temat koncepcji politycznych działacza PPS i ministra informacji i dokumentacji w rządzie RP na wychodźstwie w latach 1944–1949, w jednej osobie — prof. Adama Pragiera. Była to próba ukazania koncepcji politycznych formowanych niejako na bieżąco, w trakcie wykonywania przez Pragiera obowiązków służbowych. Autor zauważył, iż Pragier był w omawianym okresie przede wszystkim wyrazicielem polskiej racji stanu, na którą składała się głównie walka o niepodległość kraju i dążenie do zachowania ciągłości władzy. Idee socjalistyczne zaś stawał przynajmniej wówczas na dalszym planie. Można było to zauważyć zwłaszcza podczas kryzysu prezydenckiego w 1947 r.

Tadeusz Wolsza przedstawił poglądy Pragiera w kilku kluczowych zagadnieniach. Mianowicie podniósł sprawę kształtujących się wówczas opinii wobec granic Polski, nawiązał do zjawiska sowietyzacji kraju i całej Europy Środkowo–Wschodniej. Omówił nadto obecną w myśli Pragiera kwestię formowania stanowiska emigracji wobec postaw i zachowań w kraju. Autor zauważył też, że popularne od 5 marca 1946 r. (przemówienie W. Churchilla w Fulton) określenie żelazna kurtyna po trosze było związane z działalnością publicystyczną bohatera szkicu. W końcu zaś przedstawił poglądy ministra informacji i dokumentacji na temat roli i zadań stojących przed środowiskami emigracyjnymi w latach 1945–1949.

Myśl polityczną Pragiera z lat 1945–1949 należy uznać za interesującą i kompletny zestaw opinii i osądów w sprawie najważniejszych wydarzeń dotyczących emigracji, wielkich mocarstw, Europy Środkowo–Wschodniej i kraju. Przykładowo w kwestii zachodniej granicy Polski Pragier nie negował praw kraju do Ziemi Zachodnich i Północnych (czyli granicy na Odrze i Nysie

¹ *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej.* Pod redakcją Andrzeja Friszke, Warszawa 1994.

Łużyckiej). Oprotestował natomiast zasady, na jakich owa granica miałaby być oparta. Chodziło mu głównie o zasadę rekompensaty za straty poniesione na wschodzie. Wedle Pragiera takie ujęcie zagadnienia odbierało Polsce prawo do Kresów Wschodnich, prawo do Lwowa i Wilna. Podobnie jak rząd RP na wychodźstwie był Pragier od 1946 r. przeciwnikiem prowadzenia działalności zbrojnej w kraju. W sprawie podziału ról, jakie miała wypełniać emigracja i kraj, stał na stanowisku, iż naród na wygnaniu jest nierozdzielalną częścią narodu w kraju i jest organem powołanym do spełniania zadań, których naród w kraju spełnić nie może. Wszelkie prace organizacyjne proponował realizować w kraju. Nie zalecał hasła owej działalności przenosić na teren emigracji, oznaczałoby to bowiem pogodzenie się z dobrowolną utratą połowy terytorium Polski i całej wolności. Wedle Pragiera emigracja miała ujawniać zachodnim demokracjom całą prawdę o wydarzeniach w Polsce.

Oceniając środowiska emigracyjne określił Tomasza Arciszewskiego najlepszym z możliwych premierów „rządu oporu”, nie widział zaś lidera PPS na stanowisku prezydenta. Najlepiej tę rolę według Pragiera mógł wypełnić August Zaleski.

W drugim referacie dr Krzysztof Kawalec (IH Uniwersytet Wrocławski) zaprezentował sylwetkę i poglądy Wojciecha Wasiutyńskiego. Autor ustosunkował się do kilku zasadniczych zagadnień w myśli politycznej twórcy pracy *Riuny i zgliszcza*. Wasiutyński — wedle Krzysztofa Kawalca — w swoich koncepcjach często odwoływał się do ideologii narodowodemokratycznej przełomu XIX i XX stulecia i II Rzeczypospolitej. Uważał, iż z chwilą zakończenia II wojny dobiegła końca era ideologii. Doceniał, jak ongiś wielu innych czołowych endeckich publicystów, rolę i znaczenie Kościoła oraz religii katolickiej. Kluczem do sukcesu cywilizacyjnego wedle Wasiutyńskiego była kompilacja idei narodowych z ideami demokratycznymi, jako przykład przywoływał Japonię. W sprawie federacji krajów Europy Środkowo-Wschodniej twierdził, iż dodawanie biedy nie wzmocni poszczególnych narodów.

Kolejny referat dr Rafała Habielskiego (IBL PAN) dotyczył „romantycznego racjonalisty” — Juliusza Mieroszewskiego. Autor po lekturze publicystyki Mieroszewskiego doszedł do wniosku, iż rok 1939 stanowił dla niego koniec pewnej epoki. Od 1945 r. zaś Europa straciła na rzecz USA rangę centrum sceny politycznej. Mieroszewski dostrzegał wówczas potrzebę zjednoczenia Europy. W innym bowiem wypadku mogłaby się stać Europą sowiecką lub niemiecką. Dla Polski Mieroszewski sugerował wyjście z impasu, które miało polegać na wyszukaniu sojusznika wśród sąsiadów.

O emigracji pisał bardzo często krytycznie. Środowiskom rządowym odmówił prawa do reprezentowania Polaków poza granicami kraju. O tych pierwszych mówił wręcz, że są uchodźcami wojennymi z 1939 r., nie zaś nowoczesną emigracją.

Przez pewien czas — jak podał Rafał Habielski — Mieroszewski darzył zaufaniem Władysława Gomułkę. Liczył na to, że uzyska on pewną niezależność od Moskwy. Po roku wycofał się ze swojego stanowiska. Jak zauważyli w późniejszej dyskusji inni uczestnicy konferencji, zachowanie Mieroszewskiego względem Gomułki nie było odosobnione. Prof. Jerzy Gawenda przypomniał, iż w 1956 r. gen. Tadeusz Bór-Komorowski mówił o narodzinach nowego Kościuszki, którym miał być właśnie Gomułka. W zasadzie jedynie Stanisław Mikołajczyk, co podkreślił dr Paweł Machcewicz, z rezerwą odnosił się do roli I sekretarza KC PZPR.

Dr Andrzej Friszke (ISNP PAN) swoje wystąpienie poświęcił myśli politycznej Adama Ciołkosza. Historyk skupił uwagę na trzech kwestiach: pojęciu socjalizmu w poglądach Ciołkosza, ocenie sytuacji międzynarodowej Polski po 1945 r. oraz roli i zadaniach emigracji.

Ciołkosz rozdzielał myśl polityczną sformułowaną przez środowiska socjalistyczne od doktryny wytworzonej przez polityków komunistycznych. Był zwolennikiem, jak to wykazał referent,

Europy scalonej, która miała zabezpieczyć świat przed Niemcami i sojuszem niemiecko-sowieckim. Jest więc zrozumiałe, że przy tej okazji odrzucał także hegemonię jednego państwa na Starym Kontynencie. Prowadząc rozważania na temat Polski Ciołkosz, co podkreślił Andrzej Friszke, liczył się z procesem ewolucji politycznej w Rosji Sowieckiej (zwłaszcza po śmierci Stalina), doceniał wpływ zachodnioeuropejskiej opinii publicznej, wiązał też pewne nadzieje z nurtem socjaldemokratycznym.

Powrót do granicy wschodniej sprzed 1939 r. uważał za niemożliwy z uwagi na zmiany natury narodowościowej. W sprawie Kresów Zachodnich wypowiadał się za utrzymaniem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Nie popierał również prezydentury Augusta Zaleskiego. Emigracji był skłonny przypisać zadania pomocnicze, zwłaszcza w staraniach o pomoc gospodarczą dla Polski.

Przedmiotem rozważań kolejnego eferenta była sylwetka i myśl polityczna Zygmunta Zaremby. Dr Anna Siwik (Kraków) skupiła uwagę na dwóch głównych wątkach w poglądach działacza PPS. Sprawa pierwsza dotyczyła sytuacji w kraju oraz wynikających z tego zadań stojących przed środowiskami emigracyjnymi. Drugi istotny wątek odnosił się do problemów legalizmu władzy na wychodźstwie. Zaremba miał świadomość, że Polska będzie terenem gry politycznej dla wielkich mocarstw albowiem wskazywało na to jej położenie między Niemcami i Rosją Sowiecką. Powyższa konkluzja doprowadziła go do sformułowania postulatów pod adresem działacza PPS. Według Zaremby każdy, socjalista powinien realizować hasło „budowy niepodległości Polski”, odrzucić zaś powinien „hasło odzyskania niepodległości”. Obie czynności różniły się metodami i sposobami realizacji założonego celu. Na socjalistów przebywających poza granicami kraju nakładał obowiązki informowania świata o tym, co dzieje się w Polsce.

Jak podała autorka, Zaremba krytykował środowiska rządowe na wychodźstwie. Rząd RP, wedle jego poglądów, nie mógł już wypełniać kierowniczej roli. Tolerował wszakże jego istnienie, gdyż w latach 1945–1949 nie było alternatywy. Mikołajczyk dla emigracji przestał być symbolem w 1946 r.

Bohaterem wystąpienia dr. Wiesława Hładkiewicza (Zielona Góra) był działacz Polskiego Ruchu Wolnościowego Niepodległość i Demokracja i jeden z czołowych publicystów emigracyjnych — Aleksander Bregman. Jak wykazał autor, zainteresowania Bregmana były związane przede wszystkim z tematyką krajową i niemiecką. Wiele miejsca poświęcił również rywalizacji mocarstw o dominację w Europie. Aspekt krajowy rozpoczyna ocena Jałty, o której Bregman pisał, iż była „przekleństwem które trwa”. Aczkolwiek należy podkreślić, iż nie traktował on Jałty za główną przyczynę decydującą o losach Polski. Wedle Bregmana sprawa Polski rozstrzygnięta się już w 1942 i 1943 r. W innym miejscu — jak zauważył Wiesław Hładkiewicz — Bregman stwierdził, że kwestia polska była pierwszą porażką, jaką poniosły zachodnioeuropejskie demokracje i USA w rywalizacji z Rosją Sowiecką.

W nawiązaniu do kwestii niemieckiej autor wybił zwłaszcza tematykę stereotypów. Wedle Bregmana stereotyp Niemca utożsamiany był w Polsce z wizerunkiem „dziedzicznego wroga”. Owe spojrzenie na zachodniego sąsiada ukształtowało się jeszcze na przełomie XIX i XX stulecia.

Środowisko akademickie na emigracji skupione wokół czasopisma „Kontynenty” ukazał mgr Paweł Kądziera. Za głównych przedstawicieli nurtu uznał Janusza Ihnatowicza, Andrzeja Malkiewicza, Bolesława Taborskiego i Andrzeja Wnęka. Środowisko akademickie, jak podaje autor, nie było skłonne do identyfikacji ze „starą” emigracją. U tych ostatnich krytykowali głównie iluzję III wojny światowej oraz utrudnianie powrotu do kraju. W związku z tym grupa „Kontynenty” apelowała o rewizję stanowiska wobec kraju i mocarstw. Za nierealne uznawali również hasło odzyskania przez Polskę pełnej niepodległości.

Interesującą postać Józefa Mackiewicza przedstawił dr Włodzimierz Bolecki (IBN PAN). Rodzony brat Stanisława Cata Mackiewicza okazał się typowym indywidualistą. Mackiewicz to przede wszystkim pisarz antypolityczny, antyidealistyczny i antypartyjny. Jak podkreślił autor, był on przywiązany do tradycji liberalnych (wolność sumienia i wypowiedzi) oraz wykazywał się dużym wyczuleniem na krzywdę jednostek. Jego wrażliwość, jak zauważył Włodzimierz Bolecki, była bliska wrażliwości socjalisty.

Mackiewicza nie interesowała przyszłość, nie był bowiem politykiem. Interesowały go „ziemie utracone” nie zaś „obiecane”. Wychowany na Kresach Wschodnich gros swojej twórczości poświęcił tej części kraju. Autor nadmienił również, że Mackiewicz rozdzielał sowieckość od rosyjskości — stąd będąc „filorosyjski nie był filosowiecki”.

O losie Żydów w czasie wojny powiedział, iż był bardziej tragiczny niż Polaków. Wiele kontrowersji wywołała także inna jego konstatacja. Stwierdził mianowicie, iż należało dokonać unicestwienia nazizmu, był wszakże przeciwny zniszczeniu miast niemieckich. W argumentacji pisał, że gotyk niewiele miał wspólnego z nazizmem.

Mgr Wanda Jarząbek (ISNP PAN) poświęciła referat myśli politycznej Zdzisława Stahla. Jak zauważyła autorka, wykazywał on wyjątkowo nieprzejednany stosunek do Rosji Sowieckiej. Interesowało Stahla praktycznie rzecz biorąc wszystko, co dotyczyło Rosji Sowieckiej. Poczawszy od problemów komunizmu, skończywszy zaś na kulcie jednostki. W tej ostatniej kwestii, co podkreśliła autorka, Stahl uważał, że Rosja była miejscem wyjątkowym, mógł bowiem istnieć tam zarówno kult „biały”, jak i „czerwony”. Zdaniem Stahla, wschodni sąsiad Polski osiągnął swoiste mistrzostwo w manipulowaniu opinią publiczną.

Stahl ważną rolę przypisywał wierności religii, uznając ją za środek wiodący do niepodległości. W sprawie Polski doszedł zaś do wniosku, iż tylko powikłania i okoliczności międzynarodowe mogą jej przynieść niepodległość. Nie wierzył, że komunizm ulegnie wewnętrznemu rozbiću.

Konferencję zakończył komunikat dr. Pawła Machcewicza (ISNP PAN) na temat kontaktów polskich polityków z Departamentem Stanu w latach 1947–1956.

Podsumowując obrady prof. dr Andrzej Paczkowski zapewnił uczestników, iż wygłoszone referaty zostaną rychło opublikowane.

Tadeusz Wolsza

Nagrody „Dziejów Najnowszych”

Aby stworzyć bodźce dla młodej kadry naukowej, wykazującej zainteresowanie historią najnowszą (XX wieku) kwartalnik „Dzieje Najnowsze” Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, sponsorowany przez Wydawnictwo „Kronika” Marianna B. Michalika, przyznawać będzie każdego roku dwie nagrody:

za najlepszą pracę doktorską

za najlepszą pracę habilitacyjną (publikacja)

Nagrody zostaną przyznane za rok 1994, pierwsza w wysokości 2500 zł (25 mln starych złotych), druga — 3500 zł (35 mln starych złotych). Nagrody przyzna jury w składzie: przewodniczący — redaktor pisma, prof. Czesław Madajczyk, członkowie: prof. Stanisław Bylina, dyrektor IH PAN, członkowie Komitetu Redakcyjnego: profesorowie Eugeniusz Duraczyński, Tomasz Schramm (UAM Poznań), Roman Wapiński (Uniwersytet Gdański) oraz sponsor Marian Michalik, prezes Wydawnictwa „Kronika”.

Rozpatrywane będą propozycje przedłożone przez wydziały historyczne uniwersytetów i szkół pedagogicznych, kierownictwa instytutów naukowych, mających prawo nadawania stopni naukowych w zakresie historii oraz bezpośrednio przez promotorów. Należy je przesyłać do końca września na adres: Redakcja „Dziejów Najnowszych” — Nagrody, Warszawa 00-272, Rynek Starego Miasta 29/31. Powinny obejmować uzasadnienie nie przekraczające 5 stron. Do propozycji nagrodzenia prac habilitacyjnych dołączyć należy egzemplarz opublikowanej pracy, a do propozycji dotyczących prac doktorskich — egzemplarz maszynopisu. Załączone teksty nie będą zwracane.